



WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

13.III.2022 - 20.III.2022

Nr 11/2022(1190)

PAPIEŻ FRANCISZEK

Stolica Apostolska zrobi wszystko dla pokoju na Ukrainie!

To co się dzieje na Ukrainie nie jest jedynie operacją militarną. To jest wojna, która sieje śmierć, zniszczenie i nędzę. Papież Franciszek mówił o tym na Anioł Pański, na który do Watykanu przybyło wiele osób z ukraińskimi flagami. Podkreślił, że Stolica Apostolska gotowa jest zrobić wszystko dla pokoju na Ukrainie. Potępiając dokonującą się przemoc Ojciec Święty zaapelował o otwarcie prawdziwych korytarzy humanitarnych i dostarczenie pomocy na oblężone tereny.

Na Ukrainie płyną rzeki krwi i łez! „Na Ukrainie płyną rzeki krwi i łez. Nie jest to jedynie operacja wojskowa. To jest wojna, która sieje śmierć, zniszczenie i nędzę. Jest coraz więcej ofiar, tak samo jak uciekających ludzi, przede wszystkim matek i dzieci. W tym udręczonym kraju z godziny na godzinę dramatycznie rośnie potrzeba pomocy humanitarnej – mówił Franciszek. - Gorąco apeluję o rzeczywiste zabezpieczenie korytarzy humanitarnych oraz o zagwarantowanie i ułatwienie dostępu pomocy na oblężone tereny, aby zapewnić życiodajną pomoc naszym braciom i siostram uciskanym przez bomby i strach. Dziękuję tym wszystkim, którzy przyjmują uchodźców. Przede wszyst-

Drogi Księżo Proboszczu!
Bożej opieki w każdym dniu!
Radości i spełnienia wszystkich marzeń
Zdrowia i życzliwości od ludzi,
których Ksiądz Proboszcz
w życiu spotyka!
Szczęść Boże na dalsze lata!!!
Z całego serca życzą

Parafianie i Redakcja



kim wzywam do zaprzestania ataków zbrojnych i proszę, by przeważały negocjacje i zdrowy rozsądek i aby powrócono do respektowania prawa międzynarodowego.“

Papież podziękował też dziennikarkom i dziennikarzom, którzy, aby zagwarantować dostęp do informacji, narażają własne życie.

Módlmy się za Ukrainę „Dziękuję bracia i siostry za tę waszą służbę (brawa). Jest to służba, która pozwala nam być blisko dramatu tego narodu i pozwala ocenić okrucieństwo wojny. Pomódlmy się wspólnie za Ukrainę. Mamy przed sobą ukraińskie flagi. Prośmy wspólnie, jak bracia Maryje, Królową Ukrainy. Zdrowaś Maryjo...“

Słowa Bożego. Aby nie zrażać sobie lokalnych kacyków, ustanawiał dla poszczególnych plemion ich własnych biskupów. Do nawrócenia całej wyspy potrzebował licznych misjonarzy, ale na szczęście chętni zgłaszali się tłumnie. Największą pomocą w dziele Patryka byli mnisi z zakładanych przez niego lokalnych klasztorów. W ten sposób w Irlandii powstał swoisty zwyczaj, że opaci byli biskupami a mnisi w klasztorach ich wikariuszami. Ostatnie dni swojego życia Patryk spędził w klasztorze na modlitwie i ascezie. Zmarł 17 marca 461 roku w Armagh, które to miasto stało się od tego momentu stolicą prymasów Irlandii. Oprócz samej Irlandii św. Patryk jest również patronem Nigerii (nawróconej przez irlandzkich misjonarzy), archidiecezji nowojorskiej, bostońskiej, Ottawy, Cape Town, Adelajdy i Melbourne a także inżynierów, fryzjerów, kowali, upadłych na duchu i dusz w czyścicu cierpiących. Oczywiście wspominamy go 17 marca – Saint Patrick's Day.

KTG

EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA

Czy znasz pojęcie komfortu? Tak? Ta droga pokaże ci, że komfort zaczyna się zupełnie w innym miejscu niż do tej pory wydawało ci się. Nie? Ta droga pokaże ci, jak bardzo nie doceniasz tego co masz. Z nikim się nie mierzysz. Nikomu nic nie udowadniasz. To też nie wyścig - na końcu nie czeka cię spektakularna nagroda. Nie o to chodzi, aby zasilić statystyki.

I też nie o to, że wszyscy znajomi idą. To twoja indywidualna Droga. Droga do poznania siebie. Droga do znalezienia sensu. Droga do spotkania. Nie ma co ukrywać – dziesiątki kilometrów są wyzwaniem. Noc, całkowita cisza i oddalenie od zgiełku miasta pogłębia uczucie niepewności. Ale to właśnie te warunki pozwolą ci przeżyć najciekawsze ćwiczenie duchowe. To w takich warunkach otworzysz się na głęboką modlitwę i medytację. Motto EDK brzmi „Życie samo się nie robi”. No właśnie. W dzisiejszym świecie trudno zarezerwować sobie czas na wartości niewymierne. Czekać na „jakoś to będzie”? Można. EDK jest propozycją na stanie się dojrzałszym. EDK jest opcją - niestanie w miejscu. EDK jest przygotowaniem do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie. Ekstremalna Droga Krzyżowa w naszej parafii odbędzie się 1 kwietnia. Rozpoczęcie Mszą Świętą o godz. 19:00. Trasy w przygotowaniu. Więcej na www.edk.org.pl



Ewa

CYTAT NA DZIŚ

Miłość jest koroną cnót. Tak jak perły trzymają się razem na sznurze, tak samo cnoty, trzymają się razem na sznurze miłości. I tak jak perły się rozsypują, kiedy się zerwie sznur, tak cnoty giną, kiedy zabraknie miłości.

św. Ojciec Pio



Papież ujawnił, że na Ukrainę pojechało dwóch jego najbliższych współpracowników. Prosił o powstrzymanie szaleństwa, jakim jest wojna.

Na Ukrainę pojechał kard. Krajewski i kard. Czerny

„Stolica Apostolska gotowa jest zrobić wszystko, gotowa jest służyć pokojowi. W tych dniach na Ukrainę pojechało dwóch kardynałów, aby służyć ludziom, żeby pomóc. Jałmużnik papieski kard. Konrad Krajewski, żeby zawieźć pomoc najbardziej potrzebującym i kard. Michael Czerny, prefekt Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Ta obecność tam dwóch kardynałów, jest obecnością nie tylko Papieża, ale wszystkich chrześcijan, którzy chcą się zbliżyć i powiedzieć: Wojna jest szaleństwem! Prosimy, zatrzymajcie się! Popatrzcie na to okrucieństwo!”

Beata Zajączkowska-Watykan

JÓZEF - PATRON NA TRUDNE CZASY...

Dostałam za zadanie napisanie artykułu na tę niedzielę o Świętym Józefie. Wprawdzie na spotkaniu redakcji zastanawialiśmy się, czy po całym roku poświęconym temu Opiekunowi małego Jezusa i Patronowi rodzin, powinniśmy znów o Nim pisać, ale ja byłam na "tak", więc dostałam ten artykuł w przydziale.

Byłam na tak, bo zawsze gdy wchodzę do naszego parafialnego kościoła i widzę obraz Św. Józefa, to powiem Mu moją rodzinę pod opiekę.

Dobrze, że pomimo faktu, iż 8.12.2021 roku skończył się rok Jemu poświęcony, Święty Józef dalej "stoi" w głównym ołtarzu, bo dla mnie jest patronem na trudne czasy... a te jakoś

nie chcą się skończyć. Najpierw pandemia, teraz wojna... Po wielu latach względnego spokoju, trudne czasy nastąpiły..

Postanowiłam sprawdzić, co mi się pokaże w "googlach", gdy wpiszę "Święty Józef patron na trudne czasy". Jakież było moje zdumienie, gdy jako pierwsza ukazała mi się wypowiedź Ojca Świętego Franciszka z 13 stycznia 2022 roku, opublikowana przez L'Osservatore Romano, w której mówi: "Św. Józef jest jasnym świadkiem w mrocznych czasach. Pomyślałem, że w tej trudnej epoce potrzebny jest ktoś taki jak on, by dodać nam otuchy i pomóc nam, byśmy zrozumieli, jaką pójść drogą i jak stawiać czoła chwilom ciemności".

Święty Józef też żył w trudnych czasach i dostał w swoim życiu, patrząc na to "po ludzku", arcytrudne zadanie, przyjęcie pod opiekę i wychowanie Syna Bożego. Musiał przyjąć do swojego domu brzemiennej Kobiety, mając pewność, że Dziecko, które nosi, nie jest jego dzieckiem. Musiał pogodzić się z faktem, że nie jest w stanie zapewnić Maryi przyzwoitego miejsca, by urodziła swojego pierworodnego Syna, takie były czasy i w takim miejscu się znaleźli. Potem dostał polecenie ucieczki w nieznane, do Egiptu, by ocalić swoją rodzinę przed rzezią niewiniątek, którą zgotował im Herod Nie miał więc łatwego życia, a wręcz przeciwnie, całe mnóstwo trudności i problemów do pokonania, a jednak się nie poddał. Dał radę, bo uwierzył i zawierzyl Bogu. Dlatego myślę, że tu i teraz, kiedy na własne oczy oglądamy okrucieństwo wojny, która toczy się u naszych najbliższych sąsiadów, kiedy co dzień słyszymy o kolejnych ofiarach w ludności cywilnej, bo jakiś inny he-

rod wydał rozkaz bombardowania szpitali, przedszkoli i domów mieszkalnych, kiedy oglądamy na szybko nagrane filmiki, ojców, którzy żegnają swoje dzieci i żony, wysyłając je w drogę w nieznane, by je ocalić a sami zostają, by walczyć o wolność swojego kraju, kiedy czytamy o bliźniakach, których rodzice zginęli w dzień po ich narodzeniu, bo ktoś zgotował im rzeź, to jakoś nie potrafię oprzeć się myśli, że to co dzieje się tu i teraz, właśnie te czasy i tę sytuację doskonale rozumiałby Święty Józef. Dlatego módlmy się do Niego jak najczęściej, powierzając Mu tych, którzy w naszym kraju już znaleźli schronienie, tych którzy do niego zmierzają, ale i wszystkich członków ich rodzin, którzy na Ukrainie zostali, bo walczą z najeźdźcą lub po prostu nie chcieli opuścić swojej ojczyzny. I módlmy się też do Niego za nas i za nasze rodziny, by podobny los nas nigdy nie spotkał. "Do Ciebie Święty Józefie uciekamy się w naszej niedoli..."

Jasia

SAINT PATRICK'S DAY

Kiedy w okolicach 17 marca (właśnie Saint Patrick's Day) pojawiają się zielone barwy, reklamy Guinnessa i inne irlandzkie klimaty zawsze wracam do chwil sprzed prawie 20 lat, kiedy to w ramach rodzinnej wycieczki po śladach irlandzkich sag dotarliśmy do Downpatrick i później na wybrzeże do Saul Abbey.

Więc może kilka słów o patronie tego dnia – irlandzkiego święta narodowego i religijnego – świętym Patryku. Historia tego świętego i jego kontaktów z zieloną wyspą jest dość zmagmatowana. Pierwszy raz trafił na wybrzeże

Irlandii z powodu piratów, którzy porwali go z terenów dzisiejszej Walii i sprzedali do niewoli. Mając 16 lat, był strasznie nieszczęśliwy i szukał pociechy w modlitwie, pragnąc jedynie powrotu do ojczyzny. 6 lat później jego pragnienie się spełniło, udało mu się uciec i przepłynąć do Francji, gdzie pogłębiał swoją wiarę, a w końcu przyjął święcenia kapłańskie. Już miał wrócić do domu, gdy przyśniło mu się, że jego misją jest powrót do Irlandii, aby tam głosić Ewangelię. I w końcu w 432 roku powtórnie dotarł do wybrzeży wyspy, aby za pomocą trójlistnej koniczyzny (która do dziś jest symbolem Zielonej Wyspy) tłumaczyć poganom, że Bóg istnieje w trzech osobach. Natomiast w Saulu – miejscu przybycia do brzegów wyspy w 432 r. przez Patryka znajduje się pierwszy kościół zbudowany w Irlandii.

A wracając do osoby świętego uporządkujmy kilka faktów z jego życia. Otóż urodził się on w roku 385 w Brytanii w rodzinie chrześcijańskiej i otrzymał imię celtyckie Sucat. Podczas studiów we Francji – po ucieczce z niewoli, a przed powtórą wyprawą do Irlandii – kształcił się pod okiem św. Germana z Auxerre. Przed wyjazdem w 432 roku na misję został przez papieża Celestyna I wyświęcony na biskupa. Swoją pracę misyjną rozpoczął w kraju prawie całkowicie pogańskim. Małe grupy chrześcijan stanowiły margines w społeczeństwie rządonym przez naczelników plemion i zażywających wielkiej powagi pogańskich kapłanów. Patryk swoim umiarem i podarkami zdołał pozyskać dla wiary większość z nich. Obchodził pieczo poszczególne rejony wyspy, odwiedzając najpierw do lokalnych władców i prosząc ich o zgodę na głoszenie